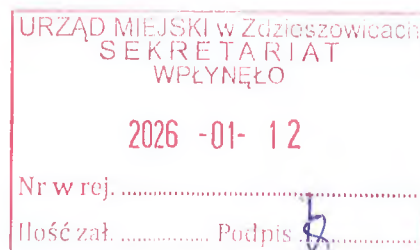


Komisja Oświaty, Kultury i Sportu
Rada Miejska w Zdzeszowicach



Protokół nr 14/2025
posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu,
Rady Miejskiej w Zdzeszowicach
w dniu 20 października 2025 r.



I. Wstęp

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15:30 i zakończyło o godz. 18:00. Obradom przewodniczył Jędrzej Kopecki. W posiedzeniu wzięli udział: Burmistrz - Sylwester Gidel, Przewodniczący Rady Miejskiej - Marek Skóra, członkowie Komisji Oświaty, Radni, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzeszowicach - Anna Maciołek, członkowie i sympatycy organizacji pozarządowych z terenu Gminy oraz inni niewymienieni zainteresowani zgodnie z listą obecności.

II. Porządek obrad:

- 1) Spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych z terenu Gminy - rozmowa o potrzebach, oczekiwaniach i współpracy.
- 2) Spotkanie z Dyrektorem Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzeszowicach - omówienie bieżącej pracy i wyzwań.

III. Przebieg posiedzenia.

Ad 1. Spotkanie z Dyrektorem Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzeszowicach - omówienie bieżącej pracy i wyzwań.

Przewodniczący Jędrzej Kopecki otworzył posiedzenie i zaproponował zmianę porządku obrad, aby w pierwszej kolejności przeprowadzić rozmowę z dyrektorem Biblioteki, panią Anną Maciołek.

W temacie planowanego otwarcia nowej siedziby dyrektor poinformowała, że uroczystość została wyznaczona na 2 grudnia na godzinę 12:00 i zaprosiła wszystkich obecnych na to wydarzenie. Przewodniczący dopytywał, czy istnieje możliwość przyspieszenia tego terminu na listopad. Dyrektor wyjaśniła, że jest to logistycznie bardzo trudne, ponieważ biblioteka pozostanie czynna w obecnej lokalizacji do końca października. Listopad ma być miesiącem przeznaczonym na przerwę techniczną, w trakcie której nastąpi transport około 80 000 woluminów, przeniesienie księgowości oraz całej infrastruktury informatycznej. Podkreśliła, że książki muszą być od razu precyzyjnie układane na półkach zgodnie z systemem, aby uniknąć chaosu w katalogu online.

Radny Tomasz Nowicki również apelował o skrócenie terminu o tydzień, aby otwarcie nastąpiło wraz z planowaną w tym terminie sesją Rady Miejskiej. Wspomnił o negatywnych komentarzach pojawiających się w Internecie. Dyrektor odpowiedziała, że pośpiech nie jest wskazany, ponieważ proces ten wymaga czasu (np. konieczność przerobienia części mebli biurowych przez stolarzy, aby pasowały do nowych pomieszczeń).

Głos zabrała pani Helga Bieniusa - Przewodnicząca Rady Powiatu Krapkowickiego oraz Prezes Stowarzyszenia "Nasze Dziedzictwo" z Żyrowej, która wsparła stanowisko dyrektorki. Zaznaczyła, że przy księgozbiorze liczącym 80 000 sztuk inwentaryzacja i przenosiny to ogromne

wyzwanie, a dodatkowy tydzień zwłoki nie zmieni znacząco sytuacji osób czekających na otwarcie.

Przewodniczący przypomniał, że biblioteka funkcjonuje w tymczasowej siedzibie od 9 stycznia 2023 roku i to długie, przedłużające się oczekiwanie na otwarcie nowej siedziby obciąża wizerunkowo zarówno radnych, jak i burmistrza dlatego wszystkim tak bardzo zależy, aby nowa siedziba zaczęła działać. Pytał również, czy inwentaryzację można przeprowadzić już po otwarciu, co dyrektor potwierdziła. Pani Maciołek skorzystała z okazji, by podziękować za dotychczasową pomoc w przenosinach radnym, burmistrzowi, członkom Młodzieżowej Rady oraz pracownikom MGOKSiR-u. Na pytanie radnego Nowickiego o postęp prac odpowiedziała, że obecnie przewieziono około 80% książek.

W dalszej części Przewodniczący dopytywał o kwestie wyposażenia i przebieg przetargów na meble. Dyrektor sprostowała, że procedura była bardzo czasochłonna ze względu na odwołania firm uczestniczących w przetargu oraz skomplikowany proces przygotowania opisu przedmiotu zamówienia. Podkreśliła, że już na samym początku planowania nowej siedziby sygnalizowała potrzebę zatrudnienia projektanta wnętrz, ponieważ mebli bibliotecznych z odpowiednimi certyfikatami nie da się kupić w zwykłym sklepie, co jednak nie zostało wzięte pod uwagę. Radny Bartłomiej Kałużny upewnił się, czy zamówienie zostało już odebrane, co dyrektor potwierdziła, dodając, że usterki są usuwane na bieżąco.

Radny Nowicki ponowił ofertę osobistej pomocy przy rozkładaniu książek, jednak dyrektor grzecznie odmówiła, wyjaśniając, że muszą to robić osoby przeszkolone, znające specyfikę systemu bibliotecznego i rozmieszczenia działów.

W dyskusji nad otwarciem nowej siedziby głos zabrał mieszkaniec, pan Marek, który podkreślił, że rozumie *znieczierpliwienie oraz presję radnych na jak najszybsze otwarcie obiektu*. Zaznaczył jednak, że należy brać pod uwagę specyfikę pracy biblioteki i fakt, że pewnych procesów technicznych nie da się przyspieszyć. Zasugerował, aby w sposób przystępny wytłumaczyć sytuację w Internecie, tak aby odbiorcy zrozumieli, że opóźnienia nie wynikają ze złej woli, lecz z koniecznych do dopełnienia procedur.

Pani Helga Bieniusa odniosła się do kwestii ewentualnego zaangażowania dodatkowego personelu, na przykład nauczycieli bibliotekarzy, do pomocy przy przenosinach, wskazując na potencjalne pytania o koszty i finansowanie takich działań. Radny Tomasz Nowicki nie zgodził się z tym argumentem, podkreślając, że sam poświęcił swój wolny czas na pomoc w przeprowadzce i uważa, że przy zaangażowaniu społecznym kwestie wynagrodzenia nie powinny stanowić przeszkody.

Radny Bartłomiej Kałużny zapytał o model funkcjonowania nowej placówki, na co dyrektor wyjaśniła, że czytelnicy będą mieli wolny dostęp do półek, również koszyczki na książki, a system wypożyczeń i rezerwacji będzie w pełni elektroniczny. Radny dopytywał również o jakość dostarczonych mebli. Burmistrz Zdieszowicz zaznaczył, że całe wyposażenie było na bieżąco konsultowane z dyrekcją, a pani Maciołek potwierdziła zadowolenie z ich jakości. Na pytanie Przewodniczącego o koszty, dyrektor poinformowała, że nowe wyposażenie kosztowało około 768 000 zł, natomiast do gabinetów trafią meble już posiadane przez instytucję, częściowo poddane przeróbkom.

W dalszej części radny Kałużny dopytywał o godziny otwarcia biblioteki. Dyrektor poinformowała o nowym grafiku: poniedziałek-środa w godz. 10:00-18:00, czwartek-piątek w godz. 10:00-16:00 oraz soboty w godz. 9:00-13:00. Wyjaśniła, że zrezygnowano z systemu naprzemiennego, który był mylący dla czytelników, na rzecz stałych i łatwiejszych do zapamiętania godzin. Odpowiadając na pytanie radnego o wizję rozwoju placówki, pani Maciołek

wymieniła plany organizacji spotkań autorskich, warsztatów dla dzieci w wieku 2–4 lat mających szczerpieć nawyk czytania, a także udział w programach takich jak „Tata też czyta”, „Noc w bibliotece” czy promocję lokalnych twórców.

W temacie lokalnych artystów Przewodniczący Kopecki wystosował apel do dyrekcji o aktywne wsparcie twórców ze Zdzeszowic i okolic. Zaproponował, aby w bibliotece powstała stała, rotacyjna ekspozycja prac, na której obok nazwiska autora mógłby pojawić się kontakt telefoniczny lub orientacyjna cena, co ułatwiłoby zainteresowanym zakup. Jako przykład podał twórczość pana Kowalenki, podkreślając, że wielu lokalnych artystów dysponuje bogatym dorobkiem, o którym wielu nie wie, a który to zasługuje na ekspozycję. Przewodniczący wskazał, że taka współpraca byłaby sytuacją „win-win”: biblioteka zyskałaby ciekawą, zmieniającą się oprawę, a artyści szansę na promocję i wsparcie finansowe.

W kontynuacji pytań radny Bartłomiej Kałużny poruszył kwestię zabezpieczenia księgozbioru przed kradzieżą, pytając o możliwość wprowadzenia w przyszłości systemu magnetycznego lub innego rozwiązania technicznego. Dyrektor wyjaśniła, że takie systemy są bardzo kosztowne, a przypadki kradzieży w bibliotece zdarzają się rzadko - najczęściej dochodzi do zagubienia książek, które są następnie przez czytelników odkupowane. W kontekście książek przetrzymanych Przewodniczący dopytywał o możliwość ogłoszenia amnestii dla dłużników. Pani Maciołek odpowiedziała, że tego typu akcje są tradycyjnie organizowane w maju. Na tym dyskusję z dyrektorem biblioteki zakończono, a Przewodniczący podziękował jej za przybycie.

Ad 2. Spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych z terenu Gminy - rozmowa o potrzebach, oczekiwaniach i współpracy.

W drugim punkcie porządku obrad Przewodniczący Jędrzej Kopecki zaprosił do rozmowy przedstawicieli organizacji pozarządowych, prosząc o przedstawienie ich potrzeb, oczekiwań oraz ocenę dotychczasowej współpracy. Szczególną uwagę poświęcił nowo powstałej Społecznej Radzie ds. Przyrody, pytając o jej funkcjonowanie i ewentualne trudności w realizacji celów.

Fundacja Siedlisko Silesia, Społeczna Rada ds. Przyrody i sprawy związane z przyrodą,

Głos zabrał Marek Zarankiewicz, Prezes Fundacji Siedlisko Silesia, który omówił działania Społecznej Rady ds. Przyrody. Poinformował o planach zagospodarowania przestrzeni miejskiej, i kilku ostatnich przykładach takich jak „biały rynek” czy „klomb przy stacji kolejowej”, podkreślając potrzebę systematycznego planowania i dbałości o miejsca. Prezes przekazał również, że fundacja pozyskała środki na organizację spotkań konsultacyjnych dla mieszkańców Zdzeszowic oraz sołectw, które odbędą się w październiku i listopadzie. Działania te są elementem prestiżowego, pięcioletniego programu „Zielony Lider”, do którego fundacja zakwalifikowała się jako jedna z szesnastu organizacji w Polsce. Program zakłada rozwój terenów zielonych i retencji wody. Zaplanowano także spacerowe badania z mieszkańcami oraz specjalne spotkanie dla radnych, aby wypracować wspólny plan działania i zaangażować lokalną społeczność w proces zmian.

Prezes Zarankiewicz bardzo wysoko ocenił obecną współpracę z Burmistrzem Zdzeszowic, podkreślając, że regularny dialog i otwartość na problemy są na niespotykanym dotąd, wysokim poziomie. Wśród potrzeb wymienił konieczność systemowego rozwiązania opieki nad wolno żyjącymi zwierzętami oraz sprawnego usuwania rannych i padłych zwierząt z dróg. Przewodniczący zauważył, że choć istnieją stosowne umowy i procedury, w praktyce proces ten bywa długotrwały i kosztowny, dlatego gmina jest otwarta na propozycje usprawnienia tych działań. Pan Zarankiewicz zasugerował zaangażowanie i przeszkolenie Straży Miejskiej w tym zakresie, jednak Burmistrz oraz radny Tomasz Nowicki wskazali na ograniczenia prawne i brak

uprawnień straży do takich czynności, deklarując jednocześnie chęć analizy rozwiązań działających w innych gminach w Kraju.

W temacie opieki nad zwierzętami radni Bartłomiej Kałużny oraz Tomasz Nowicki wyrazili rozczarowanie faktem, że mimo dwukrotnego ogłoszenia przez Burmistrza konkursu na kastrację i dokarmianie kotów, żadna organizacja - w tym Fundacja „Psie Marzenia”, która wcześniej zgłaszała takie potrzeby - nie złożyła oferty.

Następnie Marek Zarankiewicz poruszył kwestię bezpieczeństwa związaną ze stanem drzew, podając przykład krytycznie chorego drzewa w Żyrowej, znajdującego się przy drodze powiatowej w sąsiedztwie placu zabaw. Mimo wielokrotnych interwencji w powiecie, problem nie został rozwiązany, co rodzi obawy o życie i zdrowie przechodniów. Przewodniczący przyjął to zgłoszenie i poprosił o opinię radną powiatową, panią Helgę Bieniusę. Wyjaśniła ona, że procedura wymaga wspólnych oględzin z dendrologiem i rzetelnego uzasadnienia wycinki. Pan Zarankiewicz odparł, że takie oględziny już się odbyły z udziałem urzędników, jednak sprawa utknęła w miejscu.

Głos w dyskusji zabrała również pani Monika Wąsik-Kudła, która podzieliła się podobnymi negatywnymi doświadczeniami dotyczącymi biurokratycznej opieszałości przy ocenie stanu innych drzew, przy innej to okazji. Wiceburmistrz oraz pani Bieniusa wskazały, że opóźnienia często wynikają z konieczności uzyskania zgód od instytucji zewnętrznych, takich jak Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska czy zarządcy dróg. Prezes Zarankiewicz, powołując się na swoje zawodowe doświadczenie w pracy z drzewami, zaapelował o wypracowanie skuteczniejszych procedur, które pozwolą na szybkie usuwanie realnych zagrożeń.

W nawiązaniu do dyskusji o stanie drzewostanu, Marek Zarankiewicz zadeklarował chęć merytorycznego wsparcia Gminy swoją wiedzą ekspercką. Podkreślił, że jako specjalista zawodowo zajmujący się drzewami, dostrzega nieprawidłowości w bieżącym zarządzaniu zielenią i zaoferował pomoc w konsultowaniu trudnych przypadków. Burmistrz odniósł się do tej propozycji, wskazując na potencjalne trudności proceduralne w sytuacji, gdyby w przyszłości powstało więcej organizacji o podobnym profilu; podkreślił, że Gmina nie powinna ograniczać komunikacji do jednej, konkretnej fundacji.

W odpowiedzi na te wątpliwości radny Bartłomiej Kałużny zasugerował, aby rozwiązaniem było formalne kierowanie takich spraw do Społecznej Rady ds. Przyrody. Jako organ doradczy Burmistrza, Rada skupia różne środowiska i stanowi właściwe forum do wypracowywania opinii eksperckich. Pomysł ten został zaaprobowany przez Burmistrza oraz pozostałych uczestników spotkania jako dobre rozwiązanie systemowe i przejrzyste.

Następnie głos zabrała pani Katarzyna Ogrodnik, Inspektor w Referacie Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych. Przedstawiła się członkom Komisji, zaznaczając, że jest to jej pierwsze wystąpienie w tym gronie. Wyjaśniła, że celowo nie przygotowała jeszcze ostatecznego planu współpracy z organizacjami pozarządowymi (NGO), ponieważ zależało jej na poznaniu sugestii radnych oraz faktycznych potrzeb mieszkańców. Podkreśliła, że w przeciągu ostatniego roku intensywnie obserwowała życie gminy, uczestnicząc w wielu wydarzeniach, co pozwoliło jej sformułować własne wnioski dotyczące tego, co funkcjonuje dobrze, a co wymaga poprawy.

Współpraca UM z organizacjami pozarządowymi. Sytuacja obecna oraz plany.

W planach na nadchodzący rok pani Inspektor wskazała cztery główne filary wsparcia: opiekę nad osobami starszymi, opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami, upowszechnianie kultury fizycznej (szczególnie w formie ogólnodostępnej rekreacji, jak bieganie czy tenis) oraz działania dot. ochrony zwierząt, ekologii. W kwestiach budżetowych

poinformowała, że planowane jest zabezpieczenie kwoty minimum 30 000 zł na program współpracy, choć ostateczna pula będzie zależać od kształtu budżetu. Zauważyła, że w bieżącym roku początkowe założenia (30 000 zł) zostały znacznie przekroczone, osiągając ostatecznie kwotę 83 000 zł rozdysponowaną w ramach konkursów i trybów uproszczonych. Wspomniała również, że w mijającym roku na niektóre konkursy (opieka nad seniorami, ekologia) nie wpłynęła żadna oferta, co zmusiło gminę do poszukiwania innych form realizacji tych zadań (realizowanych w tzw. trybie uproszczonym).

Pani Ogrodnik podsumowała także kilka udanych inicjatyw zrealizowanych przez lokalne stowarzyszenia, które - mimo niewielkich kwot dofinansowania - przyniosły wymierne korzyści społeczne. Wymieniła grę terenową Stowarzyszenia „*Dolina Odry*”, przybliżając historię części Starego Miasta i Solowni, oraz wydarzenie sportowe „*VII Razem do Celu*” w Oleszce, które mimo niesprzyjającej pogody przyciągnęło wielu uczestników. Wspomniała również o ogólnodostępnym turnieju tenisa ziemnego oraz nocnym charytatywnym pływaniu organizowanym przez Klub Masters z okazji jego X-lecia, z którego dochód przeznaczono na sprzęt sportowy dla szkół.

W trakcie wystąpienia głos zabral radny Bartłomiej Kałużny, który krytycznie odniósł się do sposobu sformułowania tegorocznego zadania publicznego z zakresu ekologii i ochrony zwierząt. Wskazał, że pod nazwą „*ekologia*” *de facto* kryła się wyłącznie opieka weterynaryjna i kastracja zwierząt, co jego zdaniem było mylące i nie miało związku z szeroko rozumianą ochroną środowiska. Pani Ogrodnik wyjaśniła, że zawężenie tematyki konkursu wynikało z nagłej potrzeby wsparcia finansowego działań weterynaryjnych po szybkim wyczerpaniu się środków w budżecie właściwego referatu. Dodała, że ze względu na późny termin ogłoszenia konkursu, bezpieczniej było postawić na konkretne, możliwe do szybkiego rozliczenia zadanie. Jednocześnie zadeklarowała, że w przyszłym roku katalog tematów ekologicznych będzie otwarty i może objąć najróżniejsze inicjatywy jak festiwale pszczół, budowę hoteli dla owadów czy budek lęgowych, i wiele wiele innych zachęcając radnych i mieszkańców do zgłaszania własnych pomysłów.

Radny Bartłomiej Kałużny kontynuował temat zadań z zakresu pomocy społecznej, skupiając się na świadczeniu usług pielęgnacyjnych dla osób starszych i chorych. Zauważył, że jest to zadanie tradycyjnie kojarzone z działalnością Caritasu i zapytał o strategię Gminy w sytuacji, gdyby ta organizacja ponownie nie przystąpiła do konkursu w przyszłym roku. Pani Katarzyna Ogrodnik potwierdziła, że w bieżącym roku Caritas nie podjął się tego zadania, uznając przyznane środki za niewystarczające. Poinformowała również, że organizacja złożyła już wniosek o uwzględnienie w przyszłorocznym budżecie kwoty 60 000 zł na ten cel. W odpowiedzi na pytania radnego o historyczne kwoty wsparcia, pani Inspektor wyjaśniła, że dotychczas Caritas otrzymywał na usługi pielęgnacyjne około 27 000 - 30 000 zł, natomiast na zadania związane z osobami niepełnosprawnymi przeznaczano 25 000 zł.

Radny Tomasz Nowicki dopytywał, czy omawiane fundusze są dystrybuowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS). Pani Ogrodnik wyjaśniła, że środki te pochodzą bezpośrednio z budżetu Urzędu Miejskiego, a nie z ośrodka pomocy społecznej. Podkreśliła przy tym, że należy wyraźnie rozróżnić różne strumienie finansowania w Gminie. Wyjaśniła, że oprócz dotacji urzędowych na pożytek publiczny czy sport, organizacje mogą otrzymywać wsparcie właśnie za pośrednictwem MOPS-u, MGOKSiR-u, jednostek oświatowych czy biblioteki. Zaznaczyła, że całkowita pula środków, jaką Gmina jako całość przekazuje na różne zadania, jest znacznie większa niż tylko ta wynikająca z bezpośrednich konkursów ogłaszanych przez Urząd.

Podsumowując ten wątek, pani Inspektor wskazała, że Gmina jest otwarta na współpracę z różnymi stowarzyszeniami, o ile znajdują się chętni do realizacji konkretnych działań. Zauważyła,

że obszar pomocy społecznej nie musi ograniczać się wyłącznie do opieki pielęgnacyjnej nad przewlekle chorymi. Jako przykłady innych potrzebnych inicjatyw wymieniła organizację paczek świątecznych, przygotowanie akcji mikołajkowych dla dzieci z najuboższych rodzin czy dostarczanie suplementów diety dla seniorów. Wyraziła nadzieję, że na terenie Gminy pojawiają się organizacje gotowe podjąć się takich wyzwań, jeśli Caritas nie zdecyduje się na udział w przyszłych konkursach.

W toku dalszej debaty radny Bartłomiej Kałużny wyraził wątpliwość, czy zakres pierwszego zadania konkursowego (usługi pielęgnacyjne) nie jest sformułowany zbyt szczegółowo, co mogłoby zniechęcać organizacje inne niż Caritas do składania ofert. Zasugerował rozszerzenie katalogu działań, co byłoby odpowiedzią na rosnące potrzeby coraz liczniejszej grupy seniorów w Gminie. Pani Katarzyna Ogrodnik przyznała, że takie formy wsparcia są możliwe, jednak postawiła pytanie, czy na terenie gminy działają stowarzyszenia gotowe podjąć się takich zadań.

Radny Tomasz Nowicki wysunął dalej idącą propozycję, sugerując, że zadania ujęte w punkcie pierwszym (opieka i pielęgnacja) powinny w całości należeć do kompetencji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS). Argumentował, że finansowanie tych samych działań poprzez konkursy dla organizacji pozarządowych może prowadzić do nieefektywnego dublowania zadań MOPS-u. Radny Nowicki zaproponował rozważenie likwidacji tego punktu w ramach konkursów dla NGO i sędowanie go na MOPS, co pozwoliłoby na przesunięcie uwolnionych środków na pozostałe trzy obszary konkursowe, w tym na kulturę fizyczną i sport. Podkreślił, że szuka rozwiązań, które realnie zwiększyłyby budżety dostępne dla lokalnych klubów i stowarzyszeń.

**Opieka i pielęgnacja -
wsparcie czy dublowa-
nie działań MOPS'u?**

Radny Kałużny dopytywał, czy faktycznie dochodzi do powielania podopiecznych i działań, przypominając, że liczba osób potrzebujących wsparcia w MOPS-ie stale rośnie. Przywołał również informacje od kierownik MOPS, pani Aliny Tomaszewskiej, o niedawnym zwiększeniu środków na zatrudnienie opiekunów na pełne etaty. Radny Nowicki potwierdził, że zmiana formy zatrudnienia w MOPS-ie z umów zleceń na etaty miała właśnie na celu usprawnienie opieki. Jednocześnie radny Kałużny przypomniał, że finansowanie stowarzyszeń oraz klubów sportowych opiera się na różnych podstawach prawnych, co należy mieć na uwadze przy ewentualnym przesuwaniu funduszy.

Głos w dyskusji zabrał również radny Skóra, wskazując na zasadność przeprowadzenia dokładnej analizy w tym zakresie. Podsumowując ten wątek, Przewodniczący Jędrzej Kopecki zapytał, czy sugestią radnego Nowickiego należy sformułować jako oficjalny wniosek. Radny Nowicki potwierdził, wnioskując o dokonanie analizy, czy zadania z zakresu opieki pielęgnacyjnej nie dublują się z działalnością MOPS-u oraz czy istnieje możliwość ich systemowego połączenia.

W dalszej części spotkania pani Katarzyna Ogrodnik podzieliła się doświadczeniem z tegorocznych naborów, przyznając, że po raz pierwszy spotkała się z sytuacją, w której organizacje nie

**„Psie Marzenia” i Cari-
tas nie startują w kon-**

wystartowały w konkursach dedykowanych ich profilowi działalności. Dotyczyło to Caritasu oraz fundacji „Psie Marzenia”. Wyjaśniła, że Gmina poradziła sobie z tą sytuacją, przesuwając niewykorzystane środki najpierw na konkurs z zakresu kultury fizycznej, a następnie rozdysponowując je w trybie uproszczonym (tzw. małe granty - art. 19a), co pozwoliło na ich pełne wykorzystanie przez inne stowarzyszenia. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego Jędrzeja Kopeckiego o powody braku ofert, pani Inspektor wskazała, że w przypadku Caritasu barierą była zbyt niska kwota dotacji, natomiast prezes fundacji „Psie Marzenia” jako powód

podała brak czasu na przygotowanie wniosku przed upływem terminu.

Radny Bartłomiej Kałużny dopytywał, czy w przyszłym roku zadania będą realizowane w trybie powierzenia, a nie wspierania, co oznaczałoby brak wymogu posiadania wkładu własnego przez organizacje. Przewodniczący zauważył, że byłoby to znaczne ułatwienie. Pani Ogrodnik potwierdziła, że takie rozwiązanie ma na celu zwiększenie dostępności konkursów dla organizacji, które nie dysponują własnym budżetem, zaznaczając, że ewentualny wkład własny będzie mile widziany, ale nie będzie już warunkiem koniecznym do otrzymania wsparcia.

Następnie głos zabrała pani Karolina Piksa ze Stowarzyszenia „Dolina Odry”, która zwróciła uwagę na potrzebę wsparcia działań z zakresu kultury i dziedzictwa lokalnego. Odniosła się do ubiegłorocznej argumentacji Burmistrza, według której zadania

Działania z zakresu kultury i dziedzictwa zasługują na większą uwagę.

kulturalne powinny być realizowane wyłącznie przez MGOKSiR. Jako pracownik tej instytucji i jednocześnie przedstawicielka stowarzyszenia, pani Piksa podkreśliła, że potencjał i potrzeby mieszkańców w tej dziedzinie są znacznie większe, niż możliwości ośrodka kultury. Podaje przykłady zainteresowania warsztatami florystycznymi (gdzie nabór zakończył się po dwóch godzinach z powodu braku miejsc) oraz warsztatami malowania wzoru opolskiego i wypieku kołacza śląskiego, na które zabrakło środków, by objąć wszystkich chętnych. Zaaapelowała o umożliwienie organizacjom pozarządowym realizowania zadań kultywujących lokalną tożsamość i śląskość, których nie da się w pełni zabezpieczyć wyłącznie poprzez ofertę MGOKSiR-u.

W dalszej części dyskusji Przewodniczący Jędrzej Kopecki zwrócił się do pani Katarzyny Ogrodnik, doprecyzowując jej rolę w strukturach urzędu. Pani Inspektor wyjaśniła, że zajmuje się pozyskiwaniem środków pozabudżetowych oraz całością współpracy z organizacjami pozarządowymi, a stanowisko to piastuje od 15 stycznia 2025 roku. Przewodniczący zauważył, że obecny kształt programu współpracy z NGO wydaje się być w dużej mierze kontynuacją działań poprzedników („przejętym inwentarzem”) i wskazał na wyraźny brak kategorii dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego, zabytków oraz historii lokalnej. Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Karoliny Piksy, podkreślił, że obszar ten jest obecnie niedoszacowany w gminnych programach wsparcia.

Aby zobrazować wagę tego problemu, Przewodniczący poprosił o zabranie głosu panią Helgę Bieniusę. Ta przedstawiła szczegóły realizowanego przez stowarzyszenie projektu pt. „Sąsiedzi. Od narodzin aż po śmierć. Fotografie Franciszka Lepicha z Oleszki”. Opisała niezwykłą historię odnalezienia w 2016 roku 750 szklanych negatywów autorstwa lokalnego fotografa-amatora, które dzięki staraniom stowarzyszenia oraz współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej zostały odczyszczane, zakonserwowane i zdigitalizowane. Podkreśliła, że ta unikalna kolekcja stanowi prawdziwą „perełkę” lokalnego dziedzictwa, dokumentującą życie mieszkańców Gminy na przestrzeni lat.

Przewodniczący Kopecki, dzieląc się swoimi wrażeniami z zaprezentowanych prac, określił kolekcję jako niezwykle wartościową pod względem historycznym. Zaznaczył, że właśnie takich inicjatyw - skupionych na lokalnej tożsamości i historii - brakuje w obecnym systemie grantowym urzędu. Pani Helga Bieniusa poinformowała, że gotowa wystawa, składająca się z wielkoformatowych odbitek, znajduje się obecnie w zasobach biblioteki i oczekuje na uroczyste otwarcie oraz ekspozycję.

W dalszej części posiedzenia Przewodniczący Jędrzej Kopecki zapytał panią Helgę Bieniusę o ocenę współpracy z Burmistrzem oraz podległymi mu jednostkami. Prezes Stowarzyszenia „Nasze

Zapewnienie nagłośnienia na imprezach gminnych. Powody ograni-

Dziedzictwo” przyznała, że ma w tej kwestii mieszane uczucia. Wskazała na problem „*traktowania po macoszemu*” organizacji wiejskich, co przejawia się głównie w trudnościach z pozyskaniem wsparcia technicznego z MGOKSiR-u, np. przy profesjonalnym nagłośnieniu dużych wydarzeń w Żyrowej czy Oleszce. Podkreśliła, że stowarzyszenie jest zmuszone opłacać zewnętrznych akustyków z własnych składek, podczas gdy w mieście takie wsparcie wydaje się być bardziej dostępne.

Wiceburmistrz Sabina Kurdyna odniosła się do tych zarzutów, wyjaśniając, że problem nie wynika ze złej woli, lecz z ograniczeń kadrowych. Poinformowała, że MGOKSiR dysponuje tylko jednym specjalistą akustykiem, który musi obsłużyć dużą liczbę imprez w całej Gminie, co przy obecnym natężeniu wydarzeń jest fizycznie niemożliwe do zrealizowania na każdym festynie. Do dyskusji włączyła się Karolina Piksa, występująca jako przedstawicielka Stowarzyszenia, ale znająca sytuację od wewnątrz jako pracownik MGOKSiR-u. Wyjaśniła, że w sezonie letnim liczba imprez (własnych i współorganizowanych) o około 10 przekroczyła liczbę dostępnych weekendów. Podkreśliła, że pracownicy techniczni są rozdzielani między wydarzenia kulturalne, a obsługę basenu, a sam akustyk pracuje na pół etatu, dzieląc czas między dwa ośrodki kultury.

Przewodniczący Kopecki podsumował ten wątek, również uważając, że problemem nie jest zła wola, lecz realne braki zasobowe jednostki. Powrócił do pytania, czy rozszerzenie gminnego programu współpracy o kategorię „*dziedzictwo kulturowe i zabytki*” byłoby dla stowarzyszeń realną pomocą. Pani Bieniusa potwierdziła, że umożliwiłoby to pozyskiwanie dodatkowych środków na działalność, w tym na pokrycie kosztów obsługi technicznej czy organizacji wystaw.

Na zakończenie tej części wybrzmiał pozytywny akcent dotyczący solidarności między organizacjami pozarządowymi. Pani Bieniusa podziękowała Stowarzyszeniu „*Dolina Odry*” oraz radnemu Bartłomiejowi Kałużnemu za bezpłatne wypożyczenie urządzeń rekreacyjnych (dmuchańca) na Święto Chleba, co uchroniło budżet jej organizacji przed stratą. Wsparcie zadeklarował również Marek Zarankiewicz, informując, że jego fundacja dysponuje własnym nagłośnieniem estradowym, które może nieodpłatnie udostępnić innym organizacjom, o ile zapewnią one we własnym zakresie obsługę akustyczną.

W dalszej części spotkania głos zabarała pani Karina Filusz, reprezentująca Stowarzyszenie „*Mała Akademia Sztuki*”. Przedstawiła ona profil działalności stowarzyszenia, które zajmuje się edukacją muzyczną, artystyczną i turystyczną dzieci, prowadząc ognisko muzyczne dla około 100 uczniów. Pani Filusz podkreśliła, że stowarzyszenie dysponuje już własnym zapleczem instrumentalnym oraz korzysta z pomieszczeń udostępnionych nieodpłatnie przez Burmistrza w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3. Wskazała jednak na istotne bariery finansowe ograniczające rozwój dzieci. Głównym problemem jest wysoki koszt zakupu i wymiany instrumentów (sięgający 4 000 zł za sztukę) oraz brak środków na edukację kulturalną wykraczającą poza Gminę, np. na wyjazdy do opery, których koszt (bilet, transport) wynosi około 200 zł na osobę, co jest kwotą zaporową dla wielu rodziców.

Stowarzyszenie „Mała Akademia Sztuki” ze Zdzieszowic.

Przewodniczący Jędrzej Kopecki dopytywał o dotychczasowe źródła finansowania stowarzyszenia. Pani Filusz wyjaśniła, że organizacja pozyskiwała środki z budżetu Marszałkowskiego oraz ze Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, jednak do tej pory nie korzystała z dotacji Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach. Dyskusja, w której wzięli udział zgromadzeni oraz pani Katarzyna Ogrodnik, wykazała, że główną przeszkodą mógł być również dotychczasowy brak odpowiednich kategorii w gminnym programie współpracy, które odpowiadałyby profilowi „*Małej Akademii Sztuki*”.

W odpowiedzi na tę sytuację pani Inspektor Ogrodnik przybliżyła zebranych zasady funkcjonowania art. 19a ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tzw. „małe granty”). Wyjaśniła, że jest to procedura uproszczona, pozwalająca stowarzyszeniom na składanie wniosków o dofinansowanie konkretnych inicjatyw (np. z zakresu kultury, tradycji czy bezpieczeństwa) z pominięciem otwartego konkursu ofert. Pani Ogrodnik przyznała, że w bieżącym roku Gmina zainicjowała ten proces, wykorzystując środki, które pozostały po nierozstrzygniętych konkursach, aby „nie przepadły” i mogły realnie wesprzeć lokalne organizacje.

**19a, tzw. „małe granty”,
„dziewiętnastki”.**

Jednocześnie pani Inspektor zadeklarowała, że w programie na przyszły rok planowane jest celowe zabezpieczenie puli środków właśnie na tryb 19a. Ma to być fundusz o szerokim spektrum tematycznym - od dziedzictwa kulturowego i historii, po ekologię i tradycję - co pozwoli organizacjom takim jak „Mała Akademia Sztuki” czy wspomniane wcześniej stowarzyszenia kulturalne na elastyczne ubieganie się o wsparcie dla swoich projektów. Pani Ogrodnik zapowiedziała również ogłoszenie jasnego regulaminu składania i konsultowania takich wniosków.

W toku dyskusji pani Katarzyna Ogrodnik poinformowała o planowanym wdrożeniu elektronicznego generatora wniosków. Rozwiązanie to, wypracowane przy współpracy z radnym Bartłomiejem Kałużnym, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem radnych oraz przedstawicieli stowarzyszeń. System ma docelowo zautomatyzować proces składania ofert i sprawozdań, eliminując błędy formalne oraz konieczność osobistego dostarczania dokumentów do urzędu.

Rusza elektroniczny generator wniosków.

Pani Helga Bieniusa: wyraziła aprobatę dla cyfryzacji, jednocześnie podnosząc postulat, aby w rocznym programie współpracy precyzyjnie wyartykułowano możliwość sięgania po środki z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa, również w trybie art. 19a. Wskazała, że brak jasnych zapisów w ubiegłorocznym programie mógł zniechęcać organizacje kulturalne do aplikowania. Pani Inspektor wyjaśniła, że program priorytetowy wskazuje jedynie główne cele Gminy, jednak na podstawie ustawy o pożytku publicznym organizacje mogą wnioskować o środki w każdej z 36 dziedzin ustawowych.

Przewodniczący Jędrzej Kopecki zaapelował o formalne włączenie ochrony dziedzictwa kulturowego i historii lokalnej do katalogu zadań priorytetowych, wskazując na ogromny potencjał i potrzeby w tym obszarze. Pani Ogrodnik, choć wyraziła otwartość na ten temat, zaznaczyła, że obecne posiedzenie nie stanowi oficjalnych konsultacji programu. Poinformowała, że w najbliższych dniach projekt programu współpracy na kolejny rok zostanie publicznie udostępniony, co rozpocznie 14-dniowy proces konsultacji, w którym każdy podmiot będzie mógł zgłosić swoje uwagi.

Radny Tomasz Nowicki dopytywał o możliwość korzystania z trybu pozakonkursowego przez kluby sportowe. Pani Inspektor wyjaśniła, że ubieganie się o środki z ustawy o pożytku publicznym przez kluby sportowe jest możliwe, o ile ich statut przewiduje dany zakres działalności.

W dalszej części debaty Marek Zarankiewicz dopytywał o hierarchię wydatkowania środków, prosząc o wyjaśnienie, czy tryb 19a jest uruchamiany dopiero po wyczerpaniu lub nierozstrzygnięciu głównych konkursów ofert. Przywołał przy tym doświadczenia swojej fundacji z ubiegania się o środki w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie tryb ten aktywowano dopiero z oszczędności po

**19a, tzw. „małe granty”,
ciąg dalszy...**

naborach głównych.

Pani Katarzyna Ogrodnik wyjaśniła, że o ile w mijającym roku faktycznie tak to wyglądało (ze względu na wdrażanie procedury w trakcie roku), o tyle w planach na rok przyszły Referat Inwestycji sugeruje utworzenie osobnej rezerwy celowej na tryb 19a. Oznacza to, że środki na małe granty byłyby dostępne niezależnie od przebiegu głównych konkursów, choć ewentualne niewykorzystane kwoty z naborów ofert również mogłyby zasilać tę pulę.

Radny Bartłomiej Kałużny poparł takie rozwiązanie, wskazując, że wydzielony budżet na „dziewiętnastki” pozwoli na większą elastyczność w ciągu roku. Pani Inspektor zaznaczyła jednak, że ostateczna wysokość tych kwot zależy od decyzji na etapie uchwalania budżetu Gminy, a urzędnicy analizują obecnie zainteresowanie poszczególnymi kategoriami zadań w minionym roku, aby jak najlepiej dopasować ofertę finansową do realnych potrzeb zgłaszanych przez organizacje.

Radny Tomasz Nowicki zapytał o strukturę i treść nowego regulaminu Programu Współpracy, dociekając, czy będzie on powieleniem schematów z lat ubiegłych, czy zupełnie nowym dokumentem. Pani Katarzyna Ogrodnik wyjaśniła, że przygotowując projekt na następny rok, odeszła od dotychczasowych wzorów, opierając się bezpośrednio na przepisach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz na aktualnym orzecznictwie sądowym. Podkreśliła, że kluczową zmianą prawną jest fakt, iż od kwietnia bieżącego roku Program Współpracy stał się aktem prawa miejscowego, co wymusiło bardziej precyzyjne i nowoczesne podejście do jego redakcji.

Pani Inspektor zaznaczyła, że nowa propozycja programu jest znacznie bardziej otwarta i elastyczna. Oprócz wspomnianego wcześniej trybu 19a, dokument ma dopuszczać również inne formy współpracy przewidziane w ustawie, których wcześniej w gminie nie stosowano. Wyjaśniła, że celem tych zmian jest odejście od sztywnego systemu, w którym jedyną szansą na finansowanie był udział w głównym konkursie ofert.

Radny Nowicki podsumował, że nowe podejście urzędu realnie poszerza pole manewru dla organizacji i ułatwi im dostęp do środków publicznych, nawet w sytuacjach, które nie zostały stricte opisane w katalogu zadań priorytetowych. Pani Ogrodnik potwierdziła tę tezę, wskazując, że nowa formuła ma dawać organizacjom większą wolność w kreowaniu własnych inicjatyw.

Radny Bartłomiej Kałużny zaapelował o zorganizowanie profesjonalnego szkolenia dla przedstawicieli organizacji pozarządowych z zakresu obsługi nowego generatora wniosków. Podkreślił, że dla wielu podmiotów, które nie miały wcześniej styczności z systemami elektronicznymi, wsparcie techniczne na starcie będzie kluczowe dla skutecznego aplikowania o środki.

Pani Katarzyna Ogrodnik poinformowała, że kompleksowe szkolenie jest już uwzględnione w cenie zakupu systemu. Firma dostarczająca oprogramowanie przeprowadzi instruktaż nie tylko dla pracowników urzędu (w tym księgowości odpowiedzialnej za rozliczanie dotacji), ale przede wszystkim dla przedstawicieli NGO. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego Jędrzeja Kopeckiego o koszty, pani Inspektor wskazała kwotę około 10 000 zł. Wyjaśniła, że cena została wypośredkowana tak, aby system był dostępny dla wszystkich organizacji w Gminie bez wprowadzania ograniczeń liczby użytkowników (co podrażało by zakup).

Głos zabrakł również Marek Zarankiewicz, który zauważył, że dodatkowym ułatwieniem dla lokalnych działaczy mogą być ogólnodostępne szkolenia online i instruktaże publikowane przez Urząd Marszałkowski lub sąsiednie gminy (np. Krapkowice), które korzystają z podobnych rozwiązań. Pani Ogrodnik potwierdziła, że Gmina będzie korzystać ze sprawdzonych na rynku systemów, które oferują szkolenia w pakiecie.

Na zakończenie tego wątku radny Kałużny złożył wniosek o szerokie rozpromowanie informacji o możliwościach, jakie daje tryb pozakonkursowy (art. 19a), zaraz po uchwaleniu budżetu. Pani Ogrodnik zapewniła, że we współpracy z działem promocji Gminy zostaną podjęte odpowiednie działania informacyjne, aby wiedza o „małych grantach” dotarła do wszystkich potencjalnie zainteresowanych grup.

Pani Helga Bieniusa zwróciła się do urzędu z pytaniem o aktualne statystyki dotyczące liczby stowarzyszeń, fundacji oraz klubów sportowych działających na terenie gminy. Podkreśliła, że wiedza ta jest kluczowa przy określaniu realnego zapotrzebowania na środki finansowe. Zasugerowała również, aby gmina rozważyła precyzyjne określenie kwot przeznaczonych na każdy z obszarów współpracy, zamiast operować jedynie ogólną sumą (minimum 30 000 zł), co ułatwiłoby organizacjom planowanie działań.

Planowanie budżetu wsparcia, a liczba organizacji pozarządowych.

Pani Katarzyna Ogrodnik wyjaśniła, że szczegółowy podział środków na konkretne kategorie (np. kultura fizyczna, opieka nad niepełnosprawnymi) następuje automatycznie na etapie ustalania budżetu gminy. Zaznaczyła przy tym, że system jest elastyczny – jeśli w danej kategorii nie wpłyną satysfakcjonujące oferty lub pula nie zostanie wyczerpana, gmina ma możliwość przesunięcia tych funduszy na inne zadania. Podkreśliła również, że przyznanie dotacji zależy od jakości złożonych ofert, a urząd nie ma obowiązku wydatkowania całej zaplanowanej kwoty, jeśli wnioski nie będą spełniać oczekiwań merytorycznych.

Wątek prawny podjęty przez panią Bieniusę dotyczył formy określenia zasad konsultacji Programu Współpracy. Wskazała ona, że w wielu samorządach zasady te ustala się w drodze uchwały Rady Miejskiej, rzadziej zarządzeniem burmistrza. Pani Ogrodnik, po konsultacji z radcami prawnymi, poinformowała, że w gminie Zdzeszowice wybrano tryb zarządzenia burmistrza. Wyjaśniła, że ustawa nie narzuca sztywnego rozwiązania w tej kwestii, a przyjęta ścieżka pozwoli na sprawne ogłoszenie konsultacji w najbliższych dniach.

Tryb konsultacji społecznych Programu Współpracy.

Wątek bazy danych organizacji pozarządowych wywołał ożywioną wymianę zdań. Przewodniczący Jędrzej Kopecki zgłosił potrzebę stworzenia jednej, rzetelnej i publicznie dostępnej listy wszystkich stowarzyszeń, fundacji i klubów sportowych działających w Gminie, zawierającej aktualne dane kontaktowe (telefon, e-mail). Zaznaczył, że obecne wykazy są niepełne lub trudne do odnalezienia. Pani Katarzyna Ogrodnik wyjaśniła, że sytuacja jest skomplikowana, także prawnie - oficjalne rejestry prowadzi Starostwo Powiatowe w Krapkowicach lub KRS, a Gmina nie posiada automatycznego systemu powiadamiania o nowych podmiotach. Przyznała, że budowa takiej bazy to „żmudna praca”, ponieważ wiele organizacji widniejących w rejestrach powiatowych już nie funkcjonuje. Pani Inspektor zadeklarowała jednak, że na bieżąco aktualizuje własną listę mailingową, którą posługuje się w codziennej pracy.

Baza danych i komunikacja z organizacjami

W tym kontekście głos zabrała również Karolina Piksa, podkreślając, że aktualizacja danych leży w interesie samych organizacji. Poinformowała, że jako pracownik MGOKSiR rozsyła częstokroć wiadomości do stowarzyszeń i jeśli ktoś ich nie otrzymał, powinien niezwłocznie zaktualizować swój adres e-mail u pani Katarzyny Ogrodnik, aby nie tracić informacji o nowych projektach i konkursach.

Radny Tomasz Nowicki dopytywał o kwestię limitów kwotowych, o jakie mogą ubiegać się organizacje. Zapytał, czy w programie współpracy można określić maksymalne kwoty na dany projekt (np. na wspomniane wcześniej nagłośnienie). Pani Ogrodnik wyjaśniła kluczową różnicę:

Limity finansowe w trybach konkursowych.

w trybie 19a ustawa sztywno określa limit - jedna organizacja może wnioskować maksymalnie o 10 000 zł na jeden projekt. Natomiast w przypadku otwartych konkursów ofert Gmina nie może narzucić górnego limitu kwotowego we wniosku, ponieważ kwota ta zależy od specyfiki zadania i założeń budżetowych.

Na zakończenie tej części posiedzenia powrócił temat postulatów dotyczących pomocy społecznej. Radny Tomasz Nowicki podtrzymał swój wniosek o przeprowadzenie wnikliwej analizy mającej na celu sprawdzenie, czy zadania z zakresu usług pielęgnacyjnych dla osób starszych nie dublują się z kompetencjami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Komisja powinna wystąpić o zbadanie możliwości scedowania tych działań bezpośrednio na MOPS, co pozwoliłoby na przesunięcie środków z punktu pierwszego konkursów na pozostałe obszary, w tym na wsparcie klubów sportowych.

**Podsumowanie wniosków
w zakresie pomocy spo-**

W kolejnej części spotkania głos zabrano pani Urszula Niewiadomska, reprezentująca Stowarzyszenie „Aktywny Senior”, które działa w Gminie od blisko 10 lat. Poinformowała, że stowarzyszenie skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne na szkolenia i aktywizację osób starszych, czego efektem jest powstanie kolejnych nieformalnych grup, np. w Krępnej. Pani Niewiadomska podkreśliła jednak, że kluczową barierą dla wielu seniorów pozostają koszty transportu. Wskazała, że starsze osoby chętnie brałyby udział w wyjazdach kulturalnych czy integracyjnych, gdyby gmina mogła dofinansować chociażby sam przewóz, podczas gdy pozostałe koszty seniorzy byłiby w stanie pokryć we własnym zakresie.

**Potrzeby seniorów a ba-
riery finansowe.**

Zauważyła również, że choć w gminie funkcjonuje Dom Dziennego Pobytu „Jarzębina”, to potrzeby ogółu seniorów (nie tylko tych zrzeszonych w DDP) są znacznie szersze i nie zawsze dostrzegane. Pani Katarzyna Ogrodnik wyjaśniła, że Gmina ze względów formalno-prawnych nie może przekazywać środków osobom prywatnym czy grupom nieformalnym - wsparcie może być kierowane wyłącznie do zarejestrowanych organizacji posiadających obsługę księgową (stowarzyszeń, fundacji). Pani Niewiadomska potwierdziła, że jej stowarzyszenie spełnia te wymogi i jest gotowe do współpracy.

Nawiązując do tej wypowiedzi, pani Helga Bieniusa wysunęła istotną sugestię dotyczącą modyfikacji programu współpracy. Zaproponowała, aby w nawiązaniu do wcześniejszego wniosku radnego Tomasza Nowickiego, rozważyć całkowitą zmianę profilu pierwszego zadania konkursowego.

**Propozycja zmiany profilu
zadań konkursowych.**

Według tej propozycji, kwestie czysto opiekuńcze i pielęgnacyjne miałyby zostać w całości scedowane na MOPS, natomiast zwolnione w ten sposób środki w ramach konkursów dla NGO mogłyby zostać przeznaczone na szeroko rozumianą działalność na rzecz seniorów (aktywizację, kulturę, wycieczki). Pozwoliłoby to odpowiedzieć na postulaty pani Niewiadomskiej oraz innych organizacji zajmujących się osobami starszymi, które obecnie nie znajdują dla siebie miejsca w rygorystycznie określonych zadaniach opiekuńczych.

Radny Bartłomiej Kałużny wyraził uznanie dla stowarzyszeń, które wykazują dużą inicjatywę w pozyskiwaniu funduszy pozabudżetowych. Pogratulował pani Urszuli Niewiadomskiej sukcesu w pozyskaniu ponad 100 tysięcy złotych (m.in. z Narodowego Instytutu Wolności) na działania senioralne. Podkreślił, że choć Gmina i Powiat starają się wspierać organizacje, to właśnie takie zewnętrzne dotacje pozwalają na realizację projektów o większej skali. Zaznaczył, że on sam również aktywnie uczestniczy w pozyskiwaniu środków, co przekłada się na konkretne

**Środki zewnętrzne i aktyw-
ność stowarzyszeń.**

korzyści dla mieszkańców (np. projekty po 50 tys. zł).

Przewodniczący Jędrzej Kopecki dopytywał, czy obecna oferta MGOKSiR nie pokrywa zapotrzebowania na wyjazdy i aktywności, o których wspomniała pani Niewiadomska? W odpowiedzi pani Katarzyna Ogrodnik szczegółowo opisała system wsparcia dla seniorów realizowany przez ośrodek kultury. Wyjaśniła, że zajęcia (fizjoterapia, spotkania tematyczne) odbywają się w różnych miejscowościach Gminy, a dwa razy w roku organizowane są wycieczki, podczas których MGOKSiR pokrywa koszty transportu, a seniorzy opłacają jedynie bilety wstępu czy wyżywienie.

Oferta MGOKSiR a potrzeby seniorów.

Dyskusja obnażyła jednak problem dostępności tych usług dla mieszkańców sołectw. Pani Urszula Niewiadomska zauważyła, że w świadomości społecznej i strukturach pomocowych dominuje miasto Zdzeszowice, podczas gdy seniorzy z mniejszych miejscowości (tzw. "ościennych") często czują się zapomniani. Zwróciła uwagę, że infrastruktura miejska (Dom Dziennego Pobytu "Jarzębina") ma swoje ograniczenia przepustowości i nie jest w stanie przyjąć wszystkich chętnych.

Problem "centralizacji" działań i rola Rady Seniorów.

Radny Kałużny zasugerował, aby Rada Seniorów, jako organ doradczy Burmistrza, podjęła intensywniejsze działania promocyjne i informacyjne dotyczące już istniejących ofert, tak aby wiedza o nich docierała do każdego zakątka Gminy. Pani Niewiadomska przyznała, że nowa kadencja Rady Seniorów stawia sobie za cel wypracowanie nowego podejścia, które przetamie ten "miejski" model i realnie obejmie wsparciem całą Gminę, dbając o to, by aktywność była rozproszona (np. mniejsze grupy w różnych lokalizacjach).

Pani Katarzyna Ogrodnik podsumowała dyskusję dotyczącą potrzeb stowarzyszeń, podkreślając, że Gmina jest otwarta na sygnały płynące od mieszkańców, jednak musi poruszać się w granicach ustawy o działalności pożytku publicznego. Przypomniała, że pomoc Gminy nie musi ograniczać się wyłącznie do bezpośrednich dotacji finansowych. Urząd może wspierać organizacje poprzez pomoc rzeczową lub organizacyjną, taką jak zapewnienie transportu, usług przewodnickich czy doradztwa. Zapewniła, że każda inicjatywa wpływająca do urzędu jest rozpatrywana pod kątem dostępnych możliwości wsparcia.

Ważnym punktem organizacyjnym było pytanie pani Helgi Bieniury o to, do kogo organizacje powinny zgłaszać planowane terminy swoich wydarzeń, aby uniknąć nakładania się imprez.

Koordinacja kalendarza imprez na rok 2025.

Przewodniczący Jędrzej Kopecki zasugerował, że właściwym adresatem jest MGOKSiR. Karolina Piksa potwierdziła, że przygotowania do stworzenia wspólnego kalendarza na przyszły rok już trwają. Poinformowała o planowanym spotkaniu Burmistrza z Dyrektorem MGOKSiR w tej sprawie. Zaapelowała do wszystkich obecnych przedstawicieli stowarzyszeń i fundacji o jak najszybsze przygotowanie i przesłanie planowanych terminów imprez. Ma to zapobiec sytuacjom, w których ważne lokalne wydarzenia kolidują ze sobą lub zostają pominięte w gminnej promocji. Radny Tomasz Nowicki upewnił się, czy kalendarz będzie obejmował cały przyszły rok, co zostało potwierdzone.

Do dyskusji włączył się Burmistrz, który odniósł się do kwestii konfliktów w kalendarzu imprez oraz problemów z nagłościeniem. Podkreślił, że przy skali 29 wydarzeń zorganizowanych w tym roku na samych sołectwach i osiedlach (poza własnymi imprezami MGOKSiR, jak kino plenerowe czy koncerty), Gmina osiągnęła granice swoich możliwości operacyjnych. Burmistrz zaznaczył, że obsługa techniczna to nie tylko transport sprzętu, ale wielogodzinna praca akustyka, którego nie da się zastąpić bez generowania kolejnych kosztów. Przyznał, że nakładanie się terminów jest często nieuniknione ze względu na czynniki losowe, np. pogodę.

Pani Helga Bieniusa oraz sołtys Oleszki, Anna Knop, wyraziły obawę, że problem braku wsparcia technicznego dla sołectw będzie powracał co roku, mimo stałych i wypracowanych od lat dat lokalnych uroczystości (np. Święto Chleba czy Mikołajki).

Pojawiła się propozycja pani Katarzyny Ogrodnik, która wskazała na praktyczne zastosowanie trybu 19a. Wyjaśniła, że stowarzyszenia, pisząc projekt na organizację imprezy, mogą w kosztorysie ująć wynajęcie zewnętrznej firmy nagłośnieniowej, akustyka czy konferansjera. Gmina, przyznając grant, skupia się na celu wydarzenia, a nie narzuca, czy obsługa ma być realizowana przez pracowników MGOKSiR, czy firmę zewnętrzną. Pozwala to organizacjom na niezależność od dostępności gminnego akustyka i gwarantuje profesjonalną oprawę imprezy, finansowaną z dotacji.

Przewodniczący Jędrzej Kopecki podsumował tę część debaty, zauważając, że mimo wyjaśnień, problem przeciążenia MGOKSiR przy terminach pozostaje realny. Zasugerował, aby w przypadku korzystania z trybu 19a na usługi techniczne, organizacje w miarę możliwości starały się angażować lokalnych przedsiębiorców z terenu gminy Zdzeszowice, co pozwoliłoby zostawić pieniądze w lokalnej gospodarce, po czym zwrócił się do przedstawicieli klubów sportowych, dziękując przybyłym za cierpliwość i podkreślając, że ich obecność świadczy o dużym zaangażowaniu w sprawę lokalnego sportu.

Głos zabrakł Marcin Leżoch, Prezes Victorii Żyrowa, który wyraził ubolewanie z powodu małej liczby reprezentantów innych klubów na sali. Zauważył on, że wspólna debata pozwoliłaby na rzetelne skonfrontowanie działalności poszczególnych organizacji z tym, co deklarują one w dokumentach o dofinansowanie. Głos zabrakł również radna Gabriela Rusinek, przypominając, że poza pełnieniem mandatu radnej reprezentuje na spotkaniu klub „oldRuch Zdzeszowice Masters” (piłka ręczna kobiet w Zdzeszowicach).

LKS Victoria Żyrowa.

Kontynuując swoją wypowiedź, Marcin Leżoch podkreślił, że przyznawane środki powinny odzwierciedlać faktyczny, czteroleczny nakład pracy, który w rzeczywistości często różni się od sformułowań zawartych we wnioskach. Jako przykład skali wyzwań stojących przed klubem wskazał dane dotyczące Victorii Żyrowa, w której strukturach trenuje obecnie siedem drużyn, obejmujących opieką 95 dzieci oraz 45 juniorów i seniorów.

Przewodniczący Kopecki zadeklarował, że po otrzymaniu zaktualizowanej listy organizacji, zorganizuje na początku roku kolejne spotkanie z odpowiednim wyprzedzeniem, aby zapewnić wszystkim klubom możliwość udziału. W odpowiedzi na pytanie radnego Bartłomieja Kałużnego o cel takiego wydarzenia, wyjaśnił, że zależy mu na uzyskaniu bieżącego wglądu w kondycję i plany klubów. Podkreślił, że komisja powinna podejmować decyzje w oparciu o realne potrzeby sportowców, a wspólne spotkanie będzie sprzyjać wymianie poglądów i polaryzacji różnych stanowisk.

Marcin Leżoch doprecyzował, że ich obecna wizyta na komisji ma służyć przede wszystkim przedstawieniu palących problemów, wśród których na pierwszy plan wysuwają się finanse oraz niedobory infrastrukturalne. Prezes Victorii Żyrowa zwrócił

Chęć wykorzystania boiska na stadionie w Zdzeszowicach przez inne kluby.

uwagę, że przy tak dużej liczbie drużyn i zawodników, jedno boisko z jednostronnym oświetleniem nie pozwala na organizację dogodnych treningów. Wskazał na niewykorzystany potencjał innych obiektów w Gminie, konkretnie o oświetlonym boisku bocznym przy stadionie miejskim, z którego obecnie korzystają jedynie drużyny Ruchu Zdzeszowice oraz Koksownika.

Zauważył, że dostęp do tej infrastruktury znacznie ułatwiłby funkcjonowanie jego klubu,

jednak możliwości treningowe na tym obiekcie są dla nich obecnie ograniczone. W odpowiedzi na te postulaty, Przewodniczący Jędrzej Kopecki dopytywał o konkretne przeszkody, jakie stoją na drodze do korzystania z tych boisk oraz o to, czy klub podejmował już wcześniej próby formalnego rozwiązania tego problemu z zarządcą obiektu?

Marcin Leżoch wyjaśnił, że klub pozostaje w kontakcie z dyrektorem MGOKSiR'u, jednak narzucone godziny korzystania z boisk w Zdziechowicach są niedostosowane do realiów - treningi o 16:00 czy 17:00 są niemożliwe do zrealizowania, gdyż rodzice nie zdążą dowieźć dzieci, a seniorzy są jeszcze w pracy. Przewodniczący Jędrzej Kopecki dopytywał o preferowane godziny, na co prezes Leżoch odpowiedział, że szczególnie zależy im na późniejszych porach z pełnym oświetleniem dla drużyny seniorów. Obecnie w Żyrowej przy dużym obciążeniu treningowym i niepełnym oświetleniu boczne boisko, które przypomina łąkę, nie nadaje się do użytku przy obecnej pogodzie.

Prezes Leżoch zwrócił uwagę na rażące różnice w komforcie pracy między klubami wiejskimi a tymi trenującymi na stadionie miejskim. Podczas gdy zawodnicy w mieście po prostu kończą trening i wracają do domu, działacze Victorii muszą sami dbać o murawę, kupować drogi sprzęt (jako przykład podał laikom koszt aluminiowej bramki, której koszt to 5 tysięcy złotych), oraz poświęcać setki godzin pracy społecznej. Przedstawił też twarde dane finansowe: z przyznanej dotacji w wysokości 75 tysięcy złotych, klub musi oddać 15 tysięcy na prąd (w ujęciu rocznym) i 20 tysięcy do związku piłkarskiego, co oznacza, że połowa środków znika na samym starcie na koszty stałe.

Kolejnym poruszonym problemem był termin rozstrzygania konkursów ofert. Prezes przypomniał, że już rok temu zgłaszano prośbę o wcześniejsze procedowanie wniosków, wzorem sąsiedniej gminy Gogolin, aby środki były dostępne już w styczniu.

Prośba o szybsze rozstrzyganie konkursów ofert na dofinansowanie.

Jest to kluczowe dla opłacenia trenerów, hal czy boisk ze sztuczną nawierzchnią w martwym sezonie. Mimo wcześniejszych zapewnień, w ubiegłym roku umowy podpisano dopiero w połowie lutego, co pozostawiło klub bez finansowania przez półtora miesiąca.

Marcin Leżoch podniósł kwestię rzetelnego i realnego podziału gminnej puli na sport, która wynosi około 350-370 tysięcy złotych. Przypomniał, że już rok temu jego klub przedstawił konkretną propozycję sposobu podziału środków, opartego przede wszystkim na liczbie drużyn młodzieżowych. Podkreślił, że to właśnie szkolenie dzieci i wyciąganie ich sprzed ekranów komputerów powinno być priorytetem Gminy, jednak obecny sposób dystrybucji pieniędzy wciąż tego nie odzwierciedla. Oceniając współpracę z Burmistrzem, określił ją jako dobrą pod względem komunikacyjnym, dając jej "70 na 30 na plus", jednak brakujące 30 procent przypisał właśnie problematycznemu podziałowi funduszy.

Dyskusja szybko przeszła na temat relacji między klubami wiejskimi a miejskim klubem MKS Ruch Zdziechowice. Przewodniczący Jędrzej Kopecki zauważył, że sytuacja MKS-u jest specyficzna i opiera się w dużej mierze na wsparciu prezesa Krystiana Chmiela, którego odejście mogłoby oznaczać degradację klubu. W odpowiedzi Szymon Gidel postawił prowokacyjne pytanie o to, co Ruch Zdziechowice daje miastu poza grafikami na ścianach, kwestionując sens pompowania dużych środków w klub, który w jego ocenie nie stawia na rozwój lokalnej młodzieży, lecz funkcjonuje niemal jak prywatna firma.

Prezes Leżoch dodał, że w pierwszej drużynie Ruchu występuje zaledwie dwóch zawodników pochodzących ze Zdziechowic, co tylko wzmocniło argumentację przedstawicieli Żyrowej. Na pytanie Przewodniczącego o to, co powiedzieć wiernym kibicom MKS-u, Szymon Gidel zasugerował porównanie frekwencji na meczach. Wskazał, że wystarczy pójść na stadion

w Zdzeszowicach, a następnie odwiedzić boisko w Żyrowej w weekend, aby zobaczyć, gdzie faktycznie tętni życie sportowe i gdzie społeczność bardziej utożsamia się ze swoją drużyną przy znacznie większej liczbie rozgrywanych spotkań.

Radny Zygmunt Hawzner dopytywał o kwestie formalne związane z brakiem własnych grup młodzieżowych w MKS Ruch Zdzeszowice, pytając, czy w sprawie szkolenia młodzieży klub porozumiewa się z innym, zamiejscowym klubami? Szymon Gidel potwierdził, że Ruch wspiera w tym zakresie kluby spoza Gminy, co wywołało dyskusję nad brakiem solidarności z lokalnymi zespołami. Przewodniczący Jędrzej Kopecki, widząc narastające emocje, ponownie podkreślił konieczność zorganizowania spotkania ze wszystkimi klubami. Radny Tomasz Nowicki zauważył jednak, że kluczowym problemem może być brak obecności prezesa Krystiana Chmiela na takim spotkaniu, co uniemożliwi wypracowanie płaszczyzny do dialogu i porozumienia między miejskim klubem a klubami sołeckimi.

Wątek infrastrukturalny powrócił przy pytaniu o zasady korzystania ze Stadionu Miejskiego. Szymon Gidel kwestionował wyłączność Ruchu na ten obiekt, na co Przewodniczący Kopecki przypomniał ustalenia z poprzednich komisji (patrz: protokół Komisji Oświaty, Kultury i Sportu z dnia 9 września 2024 roku), według których MKS Ruch Zdzeszowice wynajmuje stadion na zasadach komercyjnych. Głos zabrał również radny Szymon Kauf, który sceptycznie odniósł się do pomysłu przeniesienia seniorów z Żyrowej na boczne boisko w Zdzeszowicach w obawie o jego stan techniczny.

Wątek boiska w Krępnej.

Niespodziewanym zwrotem w dyskusji była propozycja radnej Klaudii Kazik dotycząca wykorzystania boiska w Krępnej, gdzie tamtejszy klub "Korona" zawiesił działalność. Prezes Victorii Żyrowa odparł, że za korzystanie z tamtego obiektu oczekiwano od nich dodatkowych opłat, na co radna zareagowała zdziwieniem, uznając to za marnotrawstwo mienia gminnego (skoro boisko jest własnością Gminy). Marcin Leżoch doprecyzował, że prezes Korony Krępna argumentował to kosztami koszenia murawy.

Burmistrz uciął te spekulacje, przypominając, że każdy klub - w tym również ten w Krępnej - otrzymał z budżetu Gminy wynegocjowane wcześniej środki na utrzymanie murawy. Skoro Gmina już raz zapłaciła za pielęgnację boiska, żądanie dodatkowych opłat od innego lokalnego klubu jest bezpodstawne. Burmistrz zadeklarował, że nie widzi żadnych przeszkód, aby piłkarze z Żyrowej korzystali z nieużywanego obiektu w Krępnej, skoro tamtejszy klub obecnie nie trenuje.

Marcin Leżoch podkreślił rosnące koszty utrzymania infrastruktury, zaznaczając, że choć rola prezesa Krystiana Chmiela jest powszechnie doceniana, to działacze mniejszych klubów również wykonują ogromną pracę społeczną. Wskazał na dysproporcję w finansowaniu - podczas gdy na utrzymanie murawy stadionu miejskiego (zarządzanego przez MGOKSiR) według radnej Klaudii Kazik przeznaczano w przeszłości nawet 200 tysięcy złotych rocznie, Victoria Żyrowa na ten sam cel otrzymała jedynie 7 tysięcy złotych, z czego musi pokryć wszelkie koszty techniczne i pielęgnacyjne.

Wątek współpracy między klubami ponownie podjął radny Tomasz Nowicki, pytając Burmistrza o powody, dla których MKS Ruch Zdzeszowice, potrzebując grup młodzieżowych do spełnienia wymogów licencyjnych, nawiązuje współpracę z podmiotami zewnętrznymi zamiast chociażby z Victorią Żyrowa. Burmistrz ocenił sytuację jako - w jego odczuciu - być może spór pomiędzy klubami, czemu Marcin Leżoch zaprzeczył, deklarując brak konfliktu z prezesem Chmielcem. Burmistrz ponowił swój wniosek o zorganizowanie spotkania wszystkich prezesów, aby wypracować model współpracy między klubami sportowymi.

Prezes Leżoch ostrzegł, że bez realnego zwiększenia wsparcia finansowego, kluby nastawione na rozwój będą zmuszone do zawieszenia działalności, co nie jest groźbą, lecz

wynikiem niemożności udźwignięcia rosnących kosztów. W toku dyskusji nad budżetem klubu, który Marcin Leżoch oszacował na około 230 tysięcy złotych, pojawiła się kwestia transparentności pozyskiwania środków od sponsorów. Przewodniczący Jędrzej Kopecki dopytywał, czy kluby są gotowe ujawnić swoje całkowite przychody, aby Komisja mogła podejmować decyzje w oparciu o pełen obraz ich sytuacji finansowej.

Przewodniczący Kopecki uspokoił działaczy, że wiedza o środkach pozyskanych od sponsorów nie ma służyć obniżaniu dotacji gminnej, lecz lepszemu zrozumieniu kondycji finansowej klubów i unikaniu domniemań. Klaudiusz Hruzik, Prezes Victorii, zaznaczył stanowczo, że pieniądze od sponsorów powinny być nagrodą za ich aktywność i służyć rozwojowi, a nie "łataniu dziur" w podstawowej działalności, którą powinna wspierać Gmina. Przewodniczący Kopecki zgodził się z tym argumentem, podkreślając, że pozyskiwanie prywatnych funduszy to wynik ciężkiej pracy działaczy, która zasługuje na uznanie, a nie na karanie mniejszą dotacją.

Radny Tomasz Nowicki przeszedł do konkretów, pytając wprost, jakiej kwoty dofinansowania od Gminy oczekiwałaby

**Oczekiwania finansowe
LKS Victoria Żyrowa.**

Victoria Żyrowa w przyszłym budżecie, by móc sprawnie funkcjonować. Zaznaczył przy tym, że choć budżet nie jest z gumy i Gmina nie może w pełni utrzymywać klubów i stowarzyszeń, chciałby poznać realne oczekiwania finansowe. Marcin Leżoch wyjaśnił, że klub jest niezwykle aktywny w pozyskiwaniu środków, pisząc rocznie nawet do 30 projektów, z czego kilkanaście kończy się sukcesem. Wymienił tu m. in. wsparcie z Ministerstwa Sportu, Fundacji PZU, Urzędu Marszałkowskiego czy Powiatu. Prezes oszacował, że przy rosnącej konkurencji o granty zewnętrzne, kwota rzędu 130–150 tysięcy złotych z budżetu Gminy pozwoliłaby klubowi na spokojne funkcjonowanie i stabilny rozwój.

W odpowiedzi radny Nowicki zauważył, że oczekiwania te oscylują wokół kwoty, którą obecnie otrzymuje MKS Ruch Zdzeszowice (156 tysięcy złotych). Zasugerował, że być może rozwiązaniem pośrednim byłoby mniejsze dofinansowanie, ale połączone z realnym udostępnieniem infrastruktury boiskowej w Zdzeszowicach, co mogłoby odciążyć klub z Żyrowej. Jednocześnie Nowicki zaproponował, aby całe listopadowe posiedzenie komisji poświęcić wyłącznie tematyce klubów piłkarskich, kładąc duży nacisk na to, by pojawili się na nim wszyscy zaproszeni prezesi, co umożliwiłoby podjęcie wiążących rozmów.

Szymon Gidel przypomniał w tym miejscu o konieczności wypracowania jasnego systemu punktacji przy podziale środków na przyszły rok. Podkreślił, że kluby potrzebują przejrzystości i wiedzy o tym, jakie kryteria (np. liczba grup młodzieżowych czy aktywnych zawodników) będą decydowały o wysokości dotacji. Taka przewidywalność pozwoliłaby działaczom z góry zaplanować wydatki na trenerów czy sprzęt. Radny Nowicki podtrzymał swoją propozycję, uznając, że dedykowana komisja w listopadzie będzie najlepszym miejscem na doprecyzowanie tych technicznych aspektów współpracy z klubami piłkarskimi.

Radna Klaudia Kazik dopytywała o kwestię opłat członkowskich dla dzieci trenujących w Victorii Żyrowa, przypominając, że temat ten był już wcześniej poruszany na komisjach. Marcin Leżoch poinformował, że od września bieżącego roku klub zdecydował się na wprowadzenie stałych składek. System został zaprojektowany tak, aby nie obciążać nadmiernie rodzin wielodzietnych: opłata za pierwsze dziecko wynosi 50 złotych, za drugie 35 złotych, natomiast trzecie i kolejne dziecko z tej samej rodziny trenuje bezpłatnie.

**Wprowadzenie opłat
członkowskich przez
LKS Victoria Żyrowa.**

Przewodniczący Jędrzej Kopecki dopytywał o sytuację dorosłych zawodników oraz

ewentualnych grup typu "oldboys". Prezes Leżoch wyjaśnił, że dorośli członkowie klubu są traktowani inaczej - ich wkład polega przede wszystkim na pracy społecznej przy organizacji wyjazdów czy turniejów, co jest formą wzajemnego rozliczenia za możliwość treningów. Na pytanie o reakcję rodziców na wprowadzenie płatności, Marcin Leżoch odpowiedział, że społeczność przyjęła to ze zrozumieniem, o czym świadczy fakt, że liczba trenujących dzieci utrzymała się na wysokim poziomie 95 osób.

Szymon Gidel dodał z ostrożnością, że pełny obraz sytuacji i ewentualnych skutków wprowadzenia opłat będzie widoczny dopiero w rundzie wiosennej. Następnie Kopecki oddał głos obecnemu na sali Przewodniczącemu Rady Miejskiej Markowi Skórze, zapowiadając jednocześnie, że kolejnym punktem będzie omówienie działalności klubu reprezentowanego przez radną Gabrielę Rusinek.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej, Marek Skóra, który złożył wyrazy uznania działaczom z Żyrowej za ich pasję i wysoką frekwencję zawodników. Jednocześnie wyraził zaniepokojenie brakiem reprezentacji innych organizacji sportowych na posiedzeniu komisji, co utrudnia prowadzenie szerokiego dialogu o kondycji gminnego sportu.

Przewodniczący Skóra odniósł się do sytuacji MKS Ruch Zdzeszowice, zwracając uwagę na postępującą alienację tego klubu względem lokalnej społeczności. Wskazał na wyraźny spadek liczby kibiców oraz zanik rodzinnej atmosfery, która jest widoczna w mniejszych klubach sołeckich. Podkreślił, że obecny model funkcjonowania klubu miejskiego budzi zastrzeżenia mieszkańców, szczególnie w kontekście braku zacieśniania współpracy z lokalnymi klubami na rzecz korzystania z licencji podmiotów zewnętrznych. Zdaniem Przewodniczącego, taka sytuacja jest trudna do zaakceptowania przy obecnym poziomie finansowania klubu ze środków publicznych.

Wątek finansowy został pogłębiony o pytanie dotyczące potencjalnego awansu do III ligi. Marek Skóra zwrócił uwagę, że wiązałoby się to ze znacznym wzrostem kosztów funkcjonowania, co mogłoby dodatkowo obciążyć budżet Gminy. Burmistrz poinformował jednak, że żadne konsultacje w tej sprawie nie były z nim prowadzone. Podsumowując, Przewodniczący Skóra odwołał się do swoich doświadczeń trenerskich, apelując o powrót do przejrzystych zasad współpracy. Radny Tomasz Nowicki uznał, że po rocznym okresie analiz nadszedł czas na wdrożenie działań, które uzdrowią system współpracy sportowej w Gminie.

Marcin Leżoch przytoczył na zakończenie jaskrawy przykład braku współpracy między lokalnymi klubami. Opisał sytuację zdolnego zawodnika, [REDACTED] (obecnie reprezentującego Odrę Opole), który pierwotnie przeszedł z Victorii Żyrowa do Koksownika Zdzeszowice bez żadnych opłat. Jednak gdy zawodnik ten zakończył wiek juniora w Koksowniku i chciał kontynuować karierę w innym klubie, stanął przed groźbą rocznej przerwy w grze z powodu żądań finansowych zdzeszowickiego klubu.

Mimo że zawodnik nie wracał bezpośrednio do Żyrowej, to właśnie Victoria - czując się odpowiedzialna za swojego wychowanka - musiała na własną rękę szukać prywatnego sponsora. To z tych zewnętrznych środków wyłożono 2,5 tysiąca złotych na opłacenie ekwiwalentu za wyszkolenie żadanego przez Koksownik, ponieważ klub ze Zdzeszowic nie zgodził się na bezpłatne zwolnienie piłkarza. Radny Zygmunt Hawzner potwierdził, że takich przypadków w Gminie było więcej.

Z kolei Helga Bieniusa w imieniu stowarzyszenia „*Nasze Dziedzictwo*” złożyła oficjalne podziękowania na ręce prezesa Marcina Leżocha. Podkreśliła, że współpraca między jej organizacją a klubem z Żyrowej jest wzorcowa. Victoria bezinteresownie i regularnie udostępnia płytę boiska na potrzeby projektów kulturalnych realizowanych przez stowarzyszenie przy

wspierciu Starostwa Powiatowego, co pokazuje, że klub potrafi łączyć funkcje sportowe z integracją lokalnej społeczności.

Przewodniczący Jędrzej Kopecki przyjął te uwagi do protokołu i zamknął część dyskusji z przedstawicielami piłki nożnej. Następnie zwrócił się do radnej Gabrieli Rusinek, prosząc o przedstawienie informacji na temat działalności klubu, który reprezentuje.

**oldRuch Zdzeszowice
Masters.**

Radna Gabriela Rusinek przedstawiła działalność klubu „oldRuch Zdzeszowice Masters”, który funkcjonuje od roku. Klub skupia się na piłce siatkowej kobiet powyżej 33. roku życia. W bieżącym roku organizacja otrzymała dotację z Gminy w wysokości 3 tys. zł. Członkinie opłacają regularne składki w wysokości 60 zł miesięcznie. Zorganizowały również turniejsportowy.

Głos zabrali również radni Jerzy Kuźmiuk oraz Mirosław Hankus, reprezentujący Klub Wędkarski „Zdzeszowice”. Przedstawili oni model organizacji, która liczy 120 członków i jest całkowicie samowystarczalna finansowo. Dzięki składkom w wysokości 450 złotych rocznie (z 50-procentową ulgą dla młodzieży), klub samodzielnie finansuje zarybianie dzierżawionego od Gminy akwenu Staropolanka. Przykładowo, w ostatnim czasie zakupiono narybek sandacza, węgorza i suma za 1,5 tysiąca złotych, a koszt zakupu jednej tony karpia wynosi 15 tysięcy złotych. Radni podkreślili, że wędkarze nie obciążają budżetu Gminy, ale wręcz inwestują w mienie komunalne. Klub wędkarski wykazuje dużą dbałość o estetykę i infrastrukturę dzierżawionego terenu. Radny Mirosław Hankus poinformował, że wędkarze co roku zużywają około 120 ton tłucznia na utwardzanie i wyrównywanie dróg wokół zbiornika, a także zajmują się sadzeniem i pielęgnacją drzew. Jedynym istotnym problemem zgłoszonym przez środowisko wędkarskie jest kwestia sporów granicznych z rolnikami, którzy mają zaorywać drogę dojazdową wokół akwenu, ignorując ustawione słupki graniczne. Burmistrz potwierdził, że zna sprawę i pracuje nad jej rozwiązaniem, zapowiadając jednocześnie, że od nowego roku stawki za dzierżawę terenu mają zostać zaktualizowane.

**Klub Wędkarski
„Zdzeszowice”.**

Na zakończenie posiedzenia powrócono do kluczowej dla klubów sportowych kwestii terminu rozstrzygania konkursów ofert na wsparcie sportu. Prezes Marcin Leżoch, wraz z radnymi Tomaszem Nowickim, Bartłomiejem Kałużnym oraz Szymonem Kaufem, dopytywali o realną szansę na wcześniejsze uruchomienie naboru, co pozwoliłoby uniknąć martwego sezonu finansowego na początku roku. Burmistrz odniósł się do tego postulatu z dużą rezerwą, tłumacząc, że procedury są ściśle uzależnione od terminu uchwalenia budżetu wymagają też konsultacji ze Skarbnikiem Gminy. Podkreślono, że dopóki uchwała budżetowa nie zostanie przegłosowana, otwarcie naboru jest formalnie utrudnione.

**Prośba o szybsze roz-
strzygnięcie konkursów
ofert na dofinansowanie
- ciąg dalszy.**

W toku dyskusji pojawił się również wątek techniczny dotyczący planowanego wprowadzenia elektronicznego generatora wniosków. Urzędnicy wyjaśnili, że system ten najprawdopodobniej nie będzie jeszcze gotowy do obsługi najbliższego naboru, co wymusza pozostanie przy dotychczasowych formach składania dokumentów. Wobec trudności z przyspieszeniem samych wypłat, radni zaproponowali alternatywne rozwiązanie prawne, stosowane mianowicie w programach ministerialnych. Zasugerowano, aby w przyszłych umowach znalazł się zapis umożliwiający refundację kosztów poniesionych przez kluby już od 1 stycznia, nawet jeśli sama umowa zostanie podpisana kilka tygodni później. Burmistrz zadeklarował, że skonsultuje dopuszczalność takiego rozwiązania z radcą prawnym.

Zamykając obrady, Przewodniczący podziękował wszystkim obecnym za merytoryczną i wielogodzinną dyskusję, kierując szczególne słowa uznania do gości oraz pracowników urzędu. Podkreślił, że spotkanie pokazało silną potrzebę regularnego dialogu między samorządem a organizacjami pozarządowymi, po czym oficjalnie zakończył posiedzenie komisji.

IV. Wnioski

1. **Wniosek w sprawie ochrony zieleni:** Komisja wnioskuję, aby każda sprawa dotycząca drzew i zieleni w Gminie była kierowana do zaopiniowania przez Społeczną Radę ds. Przyrody. Takie rozwiązanie, zaakceptowane na posiedzeniu Komisji przez Burmistrza, pozwoli na stałe korzystanie z wiedzy ekspertów i zapewni pełną przejrzystość w dbaniu o gminną przyrodę.
2. **Wniosek w sprawie bezpieczeństwa dendrologicznego:** Komisja, po analizie głosów przedstawicieli NGO oraz mieszkańców wskazujących na opieszałość w usuwaniu niebezpiecznych drzew, postuluje opracowanie i wdrożenie Gminnego Algorytmu Reagowania na Zagrożenia Dendrologiczne. Procedura ta powinna jasno określać terminy weryfikacji zgłoszeń, sposób komunikacji z zarządcami dróg wyższych kategorii oraz wyznaczać ścieżkę kryzysową dla drzew stwarzających bezpośrednie zagrożenie życia (np. poprzez współpracę ze Strażą Pożarną).
3. **Wniosek w sprawie optymalizacji zadań MOPS i NGO:** Komisja zwraca się z prośbą o dokonanie analizy, czy zadania z zakresu opieki pielęgnacyjnej nie dublują się z działalnością MOPS-u oraz czy istnieje możliwość ich systemowego połączenia? Być może działania z zakresu opieki i pielęgnacja powinny w całości należeć do kompetencji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a niekoniecznie być finansowane (te same działania) poprzez konkursy dla organizacji pozarządowych, co może prowadzić do nieefektywnego dublowania zadań MOPS-u.
4. **Wniosek w sprawie dziedzictwa lokalnego:** Komisja Oświaty, Kultury i Sportu popiera rozszerzenie katalogu zadań z zakresu wsparcia organizacji pozarządowych o dziedzictwo kulturowe i historię lokalną. Zapis ten powinien zostać uwzględniony w projekcie programu współpracy z NGO na kolejne lata.
5. **Wniosek w sprawie zachowania ciągłości finansowania sportu:** Komisja, zgodnie z sugestią Burmistrza, wnioskuję o wypracowanie rozwiązania prawnego eliminującego tzw. „martwy sezon” finansowy na początku roku budżetowego. Postuluje się wprowadzenie w umowach zapisu o kwalifikowalności wydatków od dnia 1 stycznia. Pozwoli to zwłaszcza klubom sportowym na regulowanie zobowiązań w okresie między złożeniem wniosku a podpisaniem umowy, zapewniając stabilność ich funkcjonowania.

Na tym spotkanie zakończono, a Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządził: Jędrzej Kopecki

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu
Jędrzej Kopecki